

sobota, 17.01.2026

We Francji rosną powołania, młodzi szukają Boga

We Francji po raz pierwszy pojawiły się nadzieje na przełamanie kryzysu powołań. Odnotowano 25-procentowy wzrost zgłoszeń na propedeutyczny rok seminarium. Świadczy to być może o nowym trendzie wśród francuskiej młodzieży, który przejawia się m.in. w bezprecedensowym wzroście liczby chrztów dorosłych. W naszym społeczeństwie powraca poszukiwanie sensu życia i relacji z Bogiem – mówi ks. Pignal, odpowiedzialny we Francji za duszpasterstwo powołań.

Rok propedeutyczny to obowiązkowy we Francji etap w przygotowaniu do kapłaństwa, podobny do nowicjatu w zgromadzeniach zakonnych. Jest on poświęcony rozeznawaniu powołania i pogłębieniu relacji z Bogiem.

W Rennes wzrost jest 400-procentowy

W skali całego kraju odnotowano 25-procentowy wzrost naboru na ten pierwszy rok formacji. Są jednak diecezje, gdzie trend ten jest bardziej spektakularny. W archidiecezji Rennes na przykład zgłosiło się 19 kandydatów, a przed rokiem zaledwie czterech. To wzrost o niemal 400 proc. – mówi w rozmowie z Famille Chrétienne ks. Olivier Roy, przełożony domu św. Karola de Foucauld, w którym kształcą się przyszli seminarzyści. W Aix-en-Provence formację rozpoczęło 15 mężczyzn, rok wcześniej było ich 10.

Efekt Leona?

Na razie trudno jednoznacznie ustalić, co przyczyniło się do takiego wzrostu. Zdaniem ks. Rémy'ego Pignala, który we francuskim episkopacie jest odpowiedzialny za duszpasterstwo powołań, pozytywnym bodźcem mógł być Jubileusz Młodych, ponieważ również w przeszłości Światowe Dni Młodzieży zawsze miały wpływ na wzrost powołań. Inny możliwy czynnik to wybór nowego Papieża, czyli „efekt Leona”.

Zmiany w społeczeństwie, Francuzi szukają Boga

Ks. Pignal wskazuje też jednak na głębokie zmiany we francuskim społeczeństwie, które mogą doprowadzić do przezwyciężenia kryzysu powołań. Jego zdaniem ludzie coraz częściej szukają sensu, transcendencji i relacji z Bogiem. A skoro szukają to również znajdują. Przejawem tego jest już znaczący wzrost liczby ludzi młodych, którzy proszą o chrzest.

Młodzi powracają do Kościoła

Ks. Damien Etemad-Zadeh, odpowiedzialny za rok propedeutyczny w Aix-en-Provence, uważa, że jest jeszcze za wcześnie, by łączyć ze sobą te dwa zjawiska: wzrost liczby katechumenów i wzrost liczby kandydatów do kapłaństwa. Jego zdaniem są to zjawiska równoległe. Wskazuje jednak, że jedna czwarta kandydatów to młodzi, którzy powrócili do Kościoła. Doświadczyli przemiany i pogłębili swoją wiarę, zazwyczaj po trudnych doświadczeniach życiowych – mówi ks. Etemad-Zadeh.

Nowo ochrzczeni muszą poczekać

Nowo ochrzczeni zresztą nie mogą zostać od razu przyjęci do seminarium. Przed rozpoczęciem roku propedeutycznego muszą odczekać przynajmniej dwa lata, aby pogłębić swą wiarę i poznać Kościół. „Uważam jednak, że w najbliższych latach przyjmowanie nowo ochrzczonych będzie się nasilać” – mówi ks. Oliver Roy odpowiedzialny za rok propedeutyczny w Rennes.

Młodzi katolicy bardziej apologetyczni

Dziś seminarzyści wywodzą się zazwyczaj ze środowisk jednoznacznie katolickich. Większość z nich to harcerze. Widać natomiast wyraźne przemiany pokoleniowe. Młodzi katolicy są dziś bardziej misyjni i nastawieni na apologetykę – zauważa ks. Etemad-Zadeh. Niektórzy z nich rozpoczynają studia teologiczne na własną rękę, jeszcze przed wstąpieniem do seminarium.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/119906/>